

pisów niemieckich na krzyżach przydrożnych i pomnikach. Zdziwienie budzi brak w Chorzowie ulicy ks. Józefa Bедера (Bederowiec, Józefowiec – s. 195), zasłużonego dla miejscowości proboszcza chorzowskiego. Nie brakuje natomiast w Chorzowie tak egzotycznych nazw ulic, jak np. Beskidzka, Gnieźnieńska, Kruszcowa, Prześwit, Racjonalizatorów, Szczecińska. Najpewniejsze są nazwy topograficzne, przechowujące pamięć o przeszłości, używane od wieków, których nie trzeba zmieniać przy zmianie ustroju politycznego. Warto byłoby, czego domaga się autor, wydać drukiem monografię Chorzowa Starego i Dębu, napisane przez L. Musioła, pozostające dotąd w maszynopisie.

Ks. Antoni Dreja

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 33 (2000) s. 413–415

APHRAATE LE SAGE PERSAN, *LES EXPOSÉS*, tome I, Exposés I–X. Traduction du Syriacque, Introduction et Notes par Marie-Joseph Pierre. (=SC,349), Cerf, Paris 1988, ss. 518; tome II, Exposés XI–XXIII. Traduction du Syriacque, Notes et Index par Marie-Joseph Pierre. (=SC,359), Cerf, Paris 1989, ss. 1042.

Mija dziesięć lat od ukazania się drugiego tomu pracy doktorskiej Marie-Joseph Pierre. Profesor w Ecole Pratique des Hautes Études i lektor języka syryjskiego w Instytucie Katolickim w Paryżu, w tymże Instytucie przedstawiła jako tezę tłumaczenie *Mów Afrahata* wraz z komentarzem. Zarówno autor, jak i jego dzieło, w szerszym kręgu uprawiających teologię w Polsce, są nieznani. Już z tego powodu warto, mimo upływu czasu, przypomnieć i przedstawić pracę francuskiej orientalistki.

Imię tego piszącego po syryjsku Persa pojawiło się stosunkowo późno, bo w połowie X w. i ciągle w towarzystwie epitetu „mędrzec perski”. Jego dzieło, 23 traktaty akrostychiczne, zyskało taką popularność, że już pod koniec V w., czyli ok. 150 lat po powstaniu, częściowo zostało przetłumaczone na język ormiański. Pierwszego opracowania tego przekładu wraz z przekładem na łacinę dokonał kardynał N. Antonelli w 1756 r. W tej niekompletnej wersji (19 wykładów) *Afrahata* błędnie utożsamiany był z Jakubem z Nisibis. Nowy rozdział w badaniach nad jego spuścizną otworzyły odkrycia oryginalnych tekstów syryjskich między 1838 a 1851 r. w klasztorze syryjskim na pustyni nitryjskiej w Egipcie, dokonane przez W. Curetona. Znalazł on manuskrypty, z których najstarszy pochodzi z 474 r., a najmłodszy z 1364 r. Aktualnie wszystkie one są własnością British Museum.

Pierwszego krytycznego wydania tych tekstów dokonał W. Wright w 1869 r. Na edycji Wrighta bazował kompletny niemiecki przekład G. Berta z 1888 r. Drugie wydanie krytyczne wraz z łacińskim tłumaczeniem ukazało się w ramach *Patrologia Syriaca* w latach 1894–1907 autorstwa benedyktyna J. Parisota. Publikacje te umożliwiły rozpoczęcie wielokierunkowych studiów nad pierwotnym chrześcijaństwem aramejskim w państwie Sasanidów. M.-J. Pierre dała wyczerpującą listę opracowań i tłumaczeń, które na ten temat się ukazały. *Demonstra-*

tiones Afrahata mają jeszcze i to kapitalne znaczenie, iż stanowią podstawowe źródło informacji na temat tej pierwotnej formy życia ascetycznego, jaką prowadzili „synowie i córki paktu”. W tłumaczeniu nazwani zostali „membres de l'ordre”, ponieważ tworzyli specjalną kategorię w Kościele perskim.

Dwa tomy (349 i 359) szacownej serii Sources Chrétiennes zawierają pierwszy przekład francuski. Jego podstawą jest wydanie Parisota. Ogrom dzieła M.-J. Pierre stanowi owoc trzynastu lat poszukiwań, jakie prowadziła w École Biblique et Archéologique Française w Jerozolimie. Jej praca zasługuje na uznanie z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, tłumaczenie jest jasne, czytelne i precyzyjne, co przy przekładach utworów tworzonych w kręgu kultury semickiej nie tak łatwo osiągnąć. Znawcy starożytnych języków orientalnych mają świadomość, iż przedsięwzięcie takie nie zawsze kończy się sukcesem. Bogactwo znaczeniowe i wieloznaczność pojęć wymaga od tłumacza nie tylko świetnie przygotowanego warsztatu lingwistycznego, ale także doskonałej znajomości kontekstu historyczno-religijnego, w jakim ten język powstawał i rozwijał się. Ponadto wymagana jest także umiejętność odczytania indywidualnej mentalności wysławiania się danego pisarza. Francuska tłumaczka zdawała sobie sprawę z tych wszystkich trudności i dlatego objaśniła zasady, którymi kierowała się „par rapport au texte original [...] é en conserver l'atmosphère et les expressions, é laisser affleurer les jeux de style du syriaque, les sons qui invitent au sens, parfois signalés en note” (s. 201). Wydaje mi się, że dzięki konsekwencji w stosowaniu tych reguł zamierzony cel został osiągnięty. Należy jednak zaznaczyć, iż dla niewprawionego czytelnika, zachowanie semickiej struktury zdania w tłumaczeniu na język nowożytny może sprawiać trudność.

Po drugie, zaletą dzieła jest bogate wprowadzenie składające się z czterech rozdziałów. Znajdziemy tam wyczerpujące dane o Afrahacie i jego dziele (ss. 33–70), zarys sytuacji polityczno-religijnej połowy IV w. w państwie Sasanidów, w tym przedstawienie instytucji „synów przymierza” (ss. 71–111), opracowanie zagadnienia związków Afrahata z judaizmem i jego kultury biblijnej (ss. 112–143), w końcu interesujące analizy jego teologii i antropologii (ss. 144–199). Zarówno introdukcja jak i sam tekst przekładu zostały opatrzone w liczne przypisy, czasem długie i odrywające od lektury korpusu zasadniczego, pomocne jednak, a w pewnych miejscach wręcz konieczne, aby można było uchwycić całe bogactwo myśli perskiego mędrca. Nie zabrakło także referencji biblijnych. Na koniec pierwszego tomu dołączono uzupełniającą notę na temat symbolu orła w tradycji biblijno-patrystycznej (ss. 511–515). Z kolei drugi tom, w charakterze aneksów, zawiera mapę Mezopotamii i Babilonii (s. 965), List Grzegorza Arabskiego (zm. 724), w którym opisuje on postać i dzieło perskiego mędrca (ss. 966–983), krótki fragment *Filotei* Teodora z Cyru. Na sam koniec zamieszczono indeksy biblijny i tematyczny. Zainteresowani słowami syryjskimi zmuszeni są do sięgnięcia po leksykon w II tomie *Patrologia Syriaca*.

Po trzecie, na uwagę zasługuje czytelny podział tekstu tłumaczenia na paragrafy. Dodane do nich tytuły ułatwiają zrozumienie tekstu. W paragrafach tych wyszczególniono mniejsze bloki tematyczne o charakterze dłuższych lub krótszych strof. W tych ostatnich myślnikami oddzielono fragmenty zdań stosownie do tempa fraz syryjskich oraz do rytmu języka francuskiego. Wszystkie te zabiegi mają służyć, jak mówi M.-J. Pierre, złagodzeniu braków tłumaczenia oraz uwydatnieniu modeli retorycznych stosowanych przez mędrca perskiego (s. 201). Udogodnieniem dla czytelnika jest też wyszczególnienie tekstów biblijnych

z rozróżnieniem na cytowanie bezpośrednie i na aluzje. W celu ułatwienia porównania tekstu syryjskiego z prezentowanym tłumaczeniem na marginesach zaznaczono numerację kolumn w wydaniu Parisota. W związku z tym ostatnim nasuwa się uwaga krytyczna co do braku precyzji w kilku miejscach, np. znak początku kolumny 248 u Parisota należałoby przesunąć liniijkę niżej, niż to jest w przekładzie (s. 364; także s. 754 znak kol. 828 powinien być cztery liniйки niżej). W przypisie 40 na s. 433 wspomniano o liturgicznym geście celebransa, który hostią dotykał oczu i jeszcze inny ze swoich zmysłów, można byłoby dodać, że jeszcze dzisiaj celebrans w kościele syro-antiocheńskim, przed komunią, dotyka swoich oczu i ust pateną i kielichem.

Tłumaczenie M.-J. Pierre polecam wszystkim orientalistom, patrologom i bibliistom, jako przykład i wzór opanowania i połączenia warsztatu filologicznego z teologicznym. Do lektury Afrahata, mędrca perskiego, zachęcam teologów i historyków Kościoła, aby nie zapominali, że chrześcijaństwo wyrosło na judaizmie, systemie równie ważnym jak myśl grecko-rzymska.

Ks. Andrzej Uciecha

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 33 (2000) s. 415–421

KSIĄDZ KARDYNAŁ DR AUGUST HLOND PRYMAS POLSKI. DZIAŁALNOŚĆ I DZIEŁA (Materiały posesyjne), Katowice 1998, 108 s. + ilustracje.

Jest to trzecia pozycja z serii poświęconej wielkim Ślązakom, wydawanej przez Górnośląskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk im. Walentego Roździeńskiego w Katowicach. Pierwsza pozycja pt. *Książd prof. dr Konstanty Michalski. Życie i działalność (materiały posesyjne)* ukazała się w roku 1996, druga – poświęcona Ryszardowi Gansincowi, wydana została w 1997 r.

Podobnie jak tamte dwie, recenzowana praca stanowi materiały z sesji naukowej, zorganizowanej przez GTPN w Muzeum Śląskim na temat: Książd kardynał August Hlond Prymas Polski – działalność i dzieła, która odbyła się 24 X 1998 r.

Omawiana publikacja zawiera tekst 5 wygłoszonych w trakcie sesji referatów, poprzedzonych wstępem autorstwa Prezesa Zarządu GTPN, prof. J. Śliwiołka, oraz słowem wygłoszonym na rozpoczęcie sympozjum metropolity katowickiego abpa dra D. Zimonia. Poza tekstem wspomnianych referatów zamieszczono materiały dodatkowe, obejmujące: notatkę informacyjną autorstwa J. Gołębiowskiej o wystawie, która towarzyszyła tej sesji; publikowany wcześniej w Księdze Pamiątkowej, wydanej we Wrocławiu w 1998 r. artykuł ks. prof. R. Raka, zatytułowany *August Kardynał Hlond, Franz Scholz i... Jan Krucina*; przemówienie żałobne bpa K. Radońskiego, ordynariusza włocławskiego pt. *Duch Jego będzie z nami*, stanowiące przedruk z „Gościa Niedzielnego” z 7 listopada 1948 r.; oraz zapis głosów w dyskusji, w której udział wzięli: dr L. Szafraniec, doc. A. Różanowicz, ks. H. Markwica, E. B. Cwiklińska, prof. J. Śliwiok.